



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Paweł Kołodziejcki (sprawozdawca)

SSN Adam Roch

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **P.O.**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 marca 2024 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt X Ka 865/21

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 29 marca 2021 r., sygn. akt II K 824/17,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**II. nakazuje zwrócić oskarżycielce subsydiarnej uiszczonej
opłatę od kasacji w kwocie 450 (słownie: czterystu pięćdziesięciu)
zł.**

(P.B.)

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Piasecznie, wyrokiem z dnia 29 marca 2021 r., sygn. akt II K 824/17 uznał P. O. za winnego tego, że w dniu 29 kwietnia 2015 r. w M., woj. [...], na skrzyżowaniu ul. [...] i Al. [...], kierując pojazdem ciężarowym marki [...] (nr rej. [...]) z naczepą [...] (nr rej. [...]) naruszył zasady ruchu drogowego poprzez niezastosowanie się do znaku – sygnalizacji świetlnej i wjechaniu na skrzyżowanie dróg z sygnalizacją świetlną pomimo faktu, iż sygnalizator nadawał dla jego pasa ruchu sygnał czerwony, co obligowało go do bezwzględnego zatrzymania się przed skrzyżowaniem dróg, czym doprowadził do wypadku drogowego z pojazdem osobowym marki [...] (nr rej. [...]) kierowanym przez P. T., w wyniku którego P. T. poniósł śmierć na miejscu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt I), orzekając jednocześnie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat (pkt II) oraz obowiązek zapłaty nawiazki za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 50.000 zł (pkt III), a także zwalniając go od kosztów postępowania (pkt IV).

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonego oraz prokuratora (na korzyść oskarżonego), Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt X Ka 865/21, zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego P. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu (pkt I), rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego (pkt II).

Od powyższego wyroku kasację wywiódł pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

1. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k., manifestującego się w uznaniu argumentów przyjętych przez Sąd Rejonowy w Piasecznie za niesłuszne i dokonaniu zupełnie odmiennej interpretacji materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w oparciu o wyselekcjonowany materiał dowodowy, który pominął dowody obciążające oskarżonego przez przyjęcie, że:

1. opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zderzeń drogowych (P.), który to biegły wydał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji opinię zarówno pisemną jak i ustną, w zestawieniu z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który wskazał, że kiedy dojeżdżał do skrzyżowania zapaliło się pomarańczowe światło nie daje podstaw do przypisania sprawstwa oskarżonemu,
2. opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zderzeń drogowych (P.), który to biegły wydał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji opinię zarówno pisemną jak i ustną, w zestawieniu z zeznaniami świadków, którzy potwierdzają, że oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu przyznał się do popełnienia zarzuczonego czynu, nie daje podstaw do przypisania sprawstwa oskarżonemu;
3. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k., poprzez pominięcie przez sąd odwoławczy faktu, że oskarżony poruszał się pojazdem niespełniającym warunków technicznych dopuszczenia pojazdu do ruchu, tj. na tylnej osi ciągnika zamontowane były opony o różnej rzeźbie bieżnika i pojazd miał niesprawny układ hamulcowy prawego przedniego koła co miało wpływ na przebieg zdarzenia chociażby w zakresie możliwości reakcji oskarżonego na pojawiające się zagrożenie.

W konsekwencji pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Pisemną odpowiedź na kasację złożył zarówno prokurator, jak i obrońca oskarżonego, którzy zgodnie wniesli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie pierwszego z podniesionych zarzutów, którego uwzględnienie implikowało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu, stanowiące wynik odmiennej

oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliuguje sąd odwoławczy do:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.),
2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.,
3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. wyrok SN z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17, LEX nr 2455719; wyrok SN z dnia 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17, LEX nr 2434484; wyrok SN z dnia 27 listopada 2020 r., IV KK 577/19, LEX nr 3277670; wyrok SN z dnia 9 maja 2022 r., V KK 457/21, LEX nr 3434567; wyrok SN z dnia 7 marca 2023 r., III KK 615/22, LEX nr 3517090).

Stąd też sytuacja, w której organ *ad quem* uniewinniając oskarżonego, zasadniczej części materiału dowodowego (w szczególności o charakterze obciążającym) w istocie nawet nie dostrzega, nie mówiąc już o poddaniu go rzetelnej, pogłębionej ocenie, bez wątpienia świadczy o rażącym nierespektowaniu powyższych wymogów.

Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy uniewinniając oskarżonego skupił się w głównej mierze na ocenie dowodów z opinii biegłych, z których wynikało, że nie jest możliwym przeprowadzenie jednoznacznej rekonstrukcji czasowo-przestrzennej przebiegu wypadku. Zapomniał jednak, że sąd *a quo* mając pełną świadomość powyższych ograniczeń, ustalenia w przedmiocie sprawstwa oskarżonego oparł na osobowych źródłach dowodowych. Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wynika bowiem, że *„[b]iegli jednak w swoich opiniach nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, że oskarżony wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Biorąc jednak pod uwagę zeznania świadków, jak i wyjaśnienia samego oskarżonego, Sąd przychylił się do tezy, że to właśnie oskarżony wjechał na skrzyżowanie w M. podczas nadawania dla jego kierunku jazdy światła czerwonego”*. W ocenie sądu *meriti*, na co słusznie zwrócił uwagę skarżący, dowodami

obciążającymi były zarówno zeznania świadków, zwłaszcza N. O., P. Ś. czy R. M., lecz także częściowo wyjaśnienia samego oskarżonego. Szczególnie istotne były w tym zakresie depozycje N. O., który został wezwany na miejsce wypadku w celu usunięcia samochodu osobowego pokrzywdzonego. Zeznał on, że „[o]skarżony mówił, że nie wyhamował na czerwonym świetle myślał, że przeskoczy”. Powyższe relacje były kategoryczne, gdyż dopytywany na rozprawie podał, że „[k]ierowca ciężarówki powiedział, że przejechał na czerwonym i jestem pewien tego co mówię” (k. 279). Pozostali wymienieni świadkowie wskazywali zaś na to, że zabezpieczający miejsce wypadku funkcjonariusze przekazali im, że to oskarżony wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle (k. 184v, 265). Co więcej, również sam oskarżony przyznał, że „[d]ojeżdżając do skrzyżowania światło zmieniło się na pomarańczowe. Nie wiem ile to było metrów, gdy zmieniło się światło na pomarańczowe i w tym momencie zacząłem hamować. (...) Nie zdążyłem wyhamować przed światłami” (k. 154). Tymczasem do wskazanych dowodów, sąd odwoławczy w zasadzie odniósł się jednym zdaniem kwitując je stwierdzeniem, iż „Sąd Rejonowy na podstawie zeznań świadków błędnie przyjął, że wina oskarżonego nie budziła wątpliwości”. Taki sposób reakcji trudno uznać za czyniący zadość wymogom stawianym przepisami art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie sposób bowiem mówić o uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego i dokonaniu jego kompleksowej oceny w sytuacji, gdy sąd odwoławczy wydając wyrok uniewinniający pomija dowody niekorzystne dla oskarżonego. Uchybienia sądu odwoławczego miały więc charakter rażący, a do tego mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku. Tym bardziej, że eksponowane przez sąd *ad quem* opinie biegłych nie wykluczają wersji przyjętej przez sąd pierwszej instancji na podstawie osobowych źródeł dowodowych. Co więcej, z opinii biegłego mgra inż. W. P. wynika, że bardziej prawdopodobna jest wersja, iż to oskarżony kierując zestawem ciągnika siodłowego wraz z naczepą wjechał na skrzyżowanie podczas wyświetlanego czerwonego sygnału dla jego kierunku jazdy (k. 314, 316).

Odnosząc się natomiast do drugiego z podniesionych zarzutów kasacyjnych godzi się przypomnieć, że jeżeli wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to w świetle dyspozycji art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k. sąd odwoławczy nie może ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych,

w tym przez zmianę opisu czynu, ani w tym celu uchylać wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 76). W niniejszej sprawie P. O. oskarżono wyłącznie o naruszenie zasad ruchu drogowego poprzez niezastosowanie się do sygnalizacji świetlnej i wjechania na skrzyżowanie dróg pomimo faktu, iż sygnalizator nadawał dla jego pasa ruchu sygnał czerwony, co obligowało go do bezwzględnego zatrzymania się przed tym skrzyżowaniem. Nie zarzucono mu natomiast kierowania pojazdem mechanicznym z niesprawnym układem hamulcowym, czy też nieprawidłowym ogumieniem, nie mówiąc już o powiązaniu tego rodzaju kwestii ze skutkiem w postaci spowodowania wypadku drogowego. Zatem wskazane okoliczności na obecnym etapie postępowania pozostają bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż zarówno apelacje obrońców, jak i prokuratora zostały wywiedzione wyłącznie na korzyść P. O. Jedynie na marginesie odnosząc się do opisu czynu zarzuconego oskarżonemu zauważyć należy, że oskarżyciel nie wskazał w nim sposobu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a błąd ten został następnie powielony w wyroku sądu *a quo*, co może budzić wątpliwości z punktu widzenia wymogów stawianych przez art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Kwestia ta pozostaje jednak poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego z uwagi na treść art. 536 k.p.k.

Reasumując, sąd odwoławczy nie rozważył okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, które legły u podstaw przypisania oskarżonemu przez sąd *meriti* odpowiedzialności za zarzucany mu czyn z art. 177 § 2 k.k. Tym samym doszło do rażącego naruszenia przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wskazanych w zarzucie pierwszym kasacji, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku. W takiej sytuacji, po myśli art. 527 § 4 k.p.k., koniecznym był zwrot oskarżycielce subsydiarnej uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględni wyżej przedstawione uwagi, dokonując kompleksowej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, zarówno przemawiających na korzyść oskarżonego, jak i tych uznanych przez sąd *a quo* za obciążające, czemu da wyraz w uzasadnieniu swego orzeczenia, o ile zajdzie konieczność jego sporządzenia.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

[PGW]

[ms]

Paweł Kołodziejcki Marek Siwek Adam Roch